

HASŁO ŁÓDZKIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcja 1-81-06, Administracja 1-63-66

CENA 20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6-7 wieczorem
Sekretariat czynny od godz. 12-1 w pol. i od 6-7 wiecz.

TAJEMNICZA EKSPLOZJA WE LWOWIE

**W szkole ukraińskiej eksplodowały nieznane materiały wybuchowe
Wewnętrzne urządzenie szkoły zostało zdemolowane
Władze zarządziły w Małopolsce Wschodniej wielką akcję
mającą na celu wykrycie zamachowców i skonfiskowanie broni**

LWÓW, 21.9. W nocy około godz. 1-ej nastąpiła EKSPLOZJA MATERIAŁÓW WYBUCHOWYCH w gmachu ruskiej szkoły powszechnej. Szkoła ta jest własnością Towarzystwa „Proswita”. BUDYNEK ZOSTAŁ ZDEMOLOWANY, jedynie mury zewnętrzne zostały nienaruszone.

W najbliższym sąsiedztwie WIELE SZYB WYLECIAŁO Z OKIEN DOMÓW.

W gmachu szkoły mieszka tylko w izbie na I. piętrze woźny szkoły z żoną i 4 dziećmi, z których jedno zostało ranione odłamkiem drzewa.

Naprzeciw wejścia do gmachu szkoły ZNALEZIONO POD MUREM DRUGĄ, NIEWYSTRAŁONĄ PETARDĘ, którą zabrano do ekspertyzy.

Jak donosi prasa, w szkole tej w ostatnich czasach w godzinach popołudniowych i wieczornych ODBYWAŁY SIĘ ZEBRANIA. Również i wczoraj wieczorem odbyło się tam jakieś zebranie.

Policja wdrożyła śledztwo celem wyświecenia sprawy.

LWÓW, 21.9. W związku z eksplozją materiałów wybuchowych dowiadujemy się, że w ciągu nocy pirotechnik wojskowy zabrał materiał do ekspertyzy, która nie została jeszcze ukończona.

Stwierdzono tylko, że BYŁ TO MATERIAŁ NIEZWYKLEJ MOCY KRUSZĄCEJ. Ze śladów można wywnioskować, iż eksplozja miała miejsce w szafie, stojącej w jednej z ubikacji. Czy wybuch nastąpił samorzutnie, czy też został spowodowany, będzie można dopiero ustalić po ukończeniu ekspertyzy.

Policja prowadzi w dalszym ciągu do-

chodzenie i przesłuchiwała szereg osób w charakterze świadków.

LWÓW, 21.9. W wyniku porozumienia trzech wojewodów Małopolski Wschodniej władze bezpieczeństwa zarządziły wielką akcję w kilku powiatach, w których za notowano największą ilość aktów sabotażowych. Akcja ta, która ma na celu zdławienie ruchu sabotażowego przez wykrycie i schwytanie wszystkich podejrzanych osobników oraz skonfiskowanie broni, rozpoczęła się w dniu 21 bm. na terenie powiatów bobreckiego, rohatyńskiego, podhajeckiego i brzeżańskiego, przy udziale specjalnie zorganizowanego oddziału poli-

cji państwowej. Całością akcji kierował komendant wojewódzki pp. we Lwowie inspektor Granowski.

Szczegóły tej akcji trzymane są narazie w tajemnicy.

LWÓW, 21.9. Na dzisiejszym posiedzeniu zarządu okręgowego Towarzystwa Szkoły Ludowej we Lwowie postanowiono m. i. zwrócić się w porozumieniu z zarządem głównym Tow. do władz kompetentnych o wzmoczenie środków, niezbędnych dla natychmiastowej likwidacji akcji wywrotowej, godzącej w całość państwa, oraz do całego społeczeństwa polskiego o przy-

ście z pomocą poszkodowanym pogorzelcom włościanom i osadnikom. Zarazem uchwalono zwrócić się do kół o jaknajbardziej wyteżoną pracę oświatową, która by wznieciła ducha wsi kresowej i była godną odpowiedzią na zbrodnicze wystąpienia wrogich sił.

STANISŁAWÓW, 21.9. Onegdaj wieczorem nieznani sprawcy podpalili stertę słomy na kolonji osadniczej Słobudce, pow. kolomyjskiego, własność Piotra Szamotoy. Ogień przenosił się na stajnię, stodołę i chatę. Straty wynoszą około 6 tysięcy złotych. (PAT)

Katastrofa samochodowa w Chojnach

**5 osób zostało ciężko poranionych
Katastrofę spowodował pijany szofer**

W dniu wczorajszym około godziny 6 wieczorem w Chojnach miała miejsce katastrofa samochodowa spowodowana przez pijanego szofera. Wskutek katastrofy 5 osób zostało ciężko i ciężko rannych. Bliższe szczegóły są następujące:

Od strony Łodzi z szybkością 75 km na godzinę jechała 6-osobowa taksówka marki Chevrolet, prowadzona przez szofera Stanisława Trusikiewicza, zamieszkałego przy ulicy Obywatelskiej 22.

Na widok taksówki pędzącej z niedozwoloną szybkością posterunkowy, pełniący służbę przy szlabanie kolejowym na Chojnach, ręką podał znak wzywający szofera do zatrzymania się, celem spisania mu protokołu.

Nie zważając na otrzymany sygnał

szofer zwiększył jeszcze szybkość jazdy i zdołał zbiec.

Posterunkowy niezwłocznie skomunikował się telefonicznie z komendantem posterunku w Chojnach, prosząc o zatrzymanie taksówki, jadącej z nadmierną szybkością w kierunku Chojen.

Mimo wezwań do zatrzymania się, wydanych przez stojących na środku szosy dwóch policjantów, szofer nie zmienił jazdy i jedynie odskoczenie w bok, uratowało policjantów od niechybnej śmierci.

Po upływie kilku minut, taksówka jadąca lewą stroną szosy, najechała na jadącą z przeciwnej strony furmankę, powożoną przez Johana Hamma, wieśniaka ze wsi Starowa-Góra, powiatu łódzkiego.

Wskutek najechania, furmanka została strzaskana, zaś koń ranny. Wyrzuty wskutek zderzenia z wozu, Hamm upadł na szosę, ulegając ciężkim ranom głowy.

Wskutek siły odrzutowej, taksówka, wyrzucając się wpadła do rowu, ulegając również doszczętnemu strzaskaniu.

Z pod szczątków samochodu poczęły wydobywać się jęki pasażerów, wobec czego przechodnie rzucili się na ratunek.

Przed przybyciem pomocy, z pod szczątków samochodu wyczołgał się szofer, który prócz mało znaczących ran na czole wyszedł z katastrofy zupełnie bez szwanku.

Pasażerów wydobyli nadbiegli z pomocą przechodnie, którzy o katastrofie niezwłocznie powiadomili pobliski posterunek policji, skąd zawezwano z Łodzi pogotowie kasy chorych.

Jak się okazało, rannymi pasażerami byli: Mieczysław Stępień (Niecała 5), Aleksander Pietrzyński, żona jego Regina oraz 6-letni syn Antoni, zamieszkał przy ulicy Obywatelskiej 11.

Lekarz pogotowia stwierdził u Pietrzyńskowej złamanie prawego obojczyka, wobec czego po nałożeniu opatrunku unieruchamiającego, przewiózł ją w stanie bardzo ciężkim do szpitala św. Jana,

pozostałych zaś pasażerów oraz wieśniaka po nałożeniu im opatrunków, przewiózł do domu w stanie dość poważnym, wskutek odniesienia ciężkich obrażeń ciała, a nawet złamania nogi, któremu uległ Stępień.

Szofer Stanisław Trusikiewicz został doprowadzony do posterunku policji.

Jak ustaliło dochodzenie policyjne, taksówka była własność Alfonsa Adamka (Wólczńska 77). (P.)

Całkowite porozumienie w sprawach mniejszości narodowych

Genewa 21 września. W związku z toczącą się debatą w sprawie mniejszości narodowych dziś rano zebrali się ministrowie spraw zagranicznych Polski, Rumunii, Jugosławii, Czechosłowacji i Grecji w sprawach narodowościowych. Ustalono całkowitą jednomyślność poglądów. (PAT)

Wywrotowe plany Hittlera spowodowały katastrofę walorów niemieckich w Nowym Jorku

NOWY JORK, 21.9. Zwycięstwo hitlerowców przy ostatnich wyborach do Reichstagu wywołało na giełdzie nowojorskiej silną zniżkę wszystkich papierów niemieckich.

Szczególnie obniżyła się państwowa pożyczka niemiecka, która wskutek do-

niesień o przygotowywanym przez Hittlera zamachu stanu, spadła z 84 i trzech ósmych na 81 i siedem ósmych.

Jest to najniższy kurs tej pożyczki od czasu wprowadzenia jej do obrotu giełdowych.

OTWARCIE kongresu rzemieślniczego

Rzym 21 września.

Na Kapitolu uroczyste otwarty został międzynarodowy kongres rzemieślniczy, w którym uczestniczy delegacja polska. (PAT)

NIEMCY w Zagłębiu Donieckim

Moskwa 21 września.

Do Zagłębia Donieckiego w najbliższym czasie przybywa większa ilość inżynierów niemieckich, którzy mają tam spełniać rolę doradców w przemyśle węglowym i fabrycznym. Pierwsza partia inżynierów niemieckich przyjechała w tych dniach, udając się przez Kijów do zagłębia Donieckiego.

SAMOBÓJSTWO wysokiego dygnitarza

Budapeszt 21 września.

Radca ministerjalny w Ministerstwie Finansów Edward Kiss otrul się dziś w swoim mieszkaniu. Przyczyna samobójstwa nieznana. (PAT)

Rewizje u działaczy P.P.S.C.K.W. Konfiskata broni w Krakowie i Zagłębiu

Kraków 21 września (tel. wł.)
Ub. nocy policja krakowska dokonała licznych rewizji u członków PPS. CKW. M. in. przeprowadzono rewizję u wiceprezesa OKR. i prezesa radzieckiego klubu PPS., adwokata dr. Józefa Rozenzweiga, w mieszkaniu radcy miejskiego Henryka Zipera, u sekretarza OKR. Wiesława Wódnouta, u dozorczy w Domu Robotniczym przy ul. Dunajewskiego 5 i w lokalu organizacji Tow. Uniwersytetu Robotniczego, poza tem u sekretarza Tura Stefana Rzeźnika i Maurycego Osieka, u prezesa niezależnej młodzieży socjalistycznej Topińskiego, w mieszkaniu urzędniczek OKR. Wandy Win-

szowej, w Domu górników i sekretarza Związku górników Władysława Jury, w Związku chemików i sekretarza tego Związku Bociana.

Agencja „Press” donosi z Krakowa: U Jana Filipczaka i jego brata Stanisława wykryto dwa granaty ręczne. Podczas przeprowadzonych dalszych rewizji wykryto: 6 rewolwerów i jeden karabin austriacki, flower, szablę, bagnet, kaset, bokser i pewną ilość amunicji.

Braci Filipczaków aresztowano i oddawiono do więzienia.

Sosnowiec 21 września (tel. wł.)

Ubiegłej nocy władze bezpieczeństwa dokonały szeregu rewizji u działaczy PPS. CKW. w powiecie będzińskim i zawierciańskim, przyczem skonfiskowano znalezione broń.

Między innymi dokonano rewizji u byłego posła Bienia, wice-prezydenta Sosnowca Jarzy, b. posła Ciupała, ławnika

magistratu Sosnowca Dobrowolskiego, oraz u komendanta milicji PPS. CKW. Tadeusza Dobrowolskiego.

Szereg działaczy PPS. CKW. oddało broń bez rewizji.

Wynalazca zmarł z nędzy

Prasa stołeczna donosi: „W mieszkaniu przy ul. Wilczej 62 znaleziono onegdaj martwego 56-letniego Antoniego Srokowskiego, inżyniera-technochemika. Ponieważ nie miał on nikogo z rodziny, przeto żył samotnie. Z powodu niedostatku jadła przeważnie kartofle i kapustę, które sam sobie przygotowywał. Swego czasu inż. Srokowski był nagrodzony me dalem na wystawie ogrodniczej w Warszawie. Był on wynalazcą szeregu środków przemysłowych, kosmetycznych i chemicznych. Zmarły był winien za komorne za 5 miesięcy. Istnieje przypuszczenie, że zmarł z wycieńczenia.”

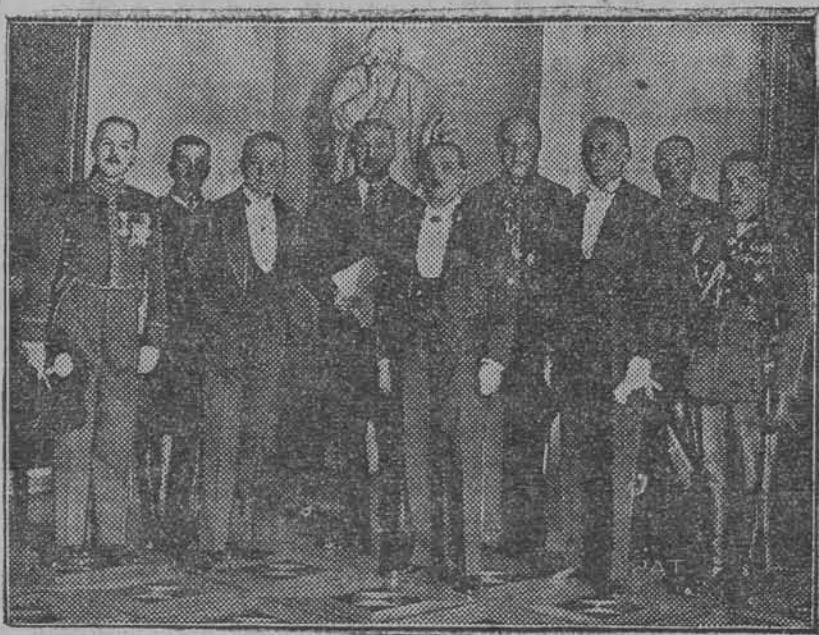
Zaiste, smutna dola polskiego uczonego!

Aresztowanie zbrodniarza z Al. Jerozolimskich

Sprawca ciężkiego zranienia Zygmunta Kobosa, właściciela składu nasion w Al. Jerozolimskich nr. 35, o czym donosiło „Hasło”, niejaki Zygmunt Pakulski, wilnianin, został aresztowany w Wilnie we własnym mieszkaniu przy ul. Dąbrowskiego 5.

Pakulskiego zakutego w kajdany najbliższym pociągami odstawiono do Warszawy i osadzono w więzieniu.

POSEŁ AUSTRIJACI NA ZAMKU.



P. Egon Hein nowy poseł Austrii w Warszawie po złożeniu listów uwierzytelniających Prezydentowi Rzeczypospolitej.

Dziewczęta giną Szajka handlarzy żywym towarem grasuje na Górnym Śląsku

Wydział śledczy w Katowicach został zaalarmowany zaginięciem 4 dziewcząt w wieku od 14 do 16 lat. Jedną z dziewcząt, Klara Grossówna, zabrała swemu ojcu 250 zł.

Dochodzenia ustaliły, że Grossówna wraz ze swoją 15-letnią koleżanką, Julją Bilecką i jej rówieśnicą Marią Kosówną, wyjechały w kierunku Gdańska. Poza tem zniknęła również bez śladu Szarlota Simonówna.

Na ślad dziewcząt dotychczas nie trafiiono. Są poszlaki, że dziewczęta padły ofiarą szajki handlarzy żywym towarem, która przybyła na krótki czas na Śląsk i prawdopodobnie już się ulotniła.

—oOo—

Dr. D-ski

Z życia bałtyckich sąsiadów

ESTONIA ROZWÓJ FLOTY HANDLOWEJ.

W pierwszym półroczu br. wzrosła flota handlowa bardzo znacznie. Zakupiono 8 parowców i kilka żaglowców o pojemności 17.000 tonn. W najbliższej przyszłości zamierzają właściciele okrętów zakupić dalszy szereg statków.

FINLANDCYCY W TALLINIE.

25 fińskich oficerów korpusu ochrony państwa pod dowództwem majora Levalhti przybyło do Tallina celem zapoznania się z organizacją i życiem estońskiego korpusu ochrony. Nie jest to wizyta oficjalna, lecz odwiedziny z własnej inicjatywy oficerów.

GENERAŁ PENIKIS W ESTONII

Naczelný wódz lotewski, generał Penikis przybywa z końcem września br. z grupą wyższych oficerów do Tallina. Weźmie on udział w manewrach armii estońskiej.

FINLANDJA

CHARAKTERYSTYKA KRAJU I LUDZI.

Polakowi, podróżującemu po Finlandji, mimowoli nawiązują się porównania ze stosunkami w Polsce. We wielu dziedzinach trzeba bezstronnie przyznać wyższość Finom, wynikającą z tego, że pomimo za- włości od Rosji, wspomnianej tu jak najgorzej, nigdy nie utraciła Finlandja prawa i możliwości rządzenia się i gospodarowania w kraju według swej woli.

Życie tego kraju ukształtowało się zgodnie z psychiką narodową. Skala, woda i las, bezbrzeżne smutne jeziora i niezgłębione lasy, skały nagie na tych jeziorach, surowy krajobraz wpłynął na usposobienie ludu,

który jest tak odmienny od naszego.

Z Finem nie wolno się spieszyć. Jeżeli masz do niego pilny interes i pragniesz szybkiej decyzji, to choćby ci ufał — będzie podejrzewał, że to jakaś finta.

Niemna na świecie społeczeństwa tak dalece demokratycznego, jak tu. To, co Czesi chcieliby uczynić ideałem własnego ustroju wewnętrznego, zostało we Finlandji osiągnięte całkowicie. Jest to demokracja najbardziej współczesna, nie znająca żadnych uprzedzeń.

Cechą wysoko rozwiniętego zmysłu demokratycznego jest zatrudnienie kobiet nie tylko przez świat handlowy i przemysłowy, ale i przez państwo. Na kolejach służbę przy wagonach sypialnych mają kobiety. Charakterystyczny szczegół: surowy przepis zabrania podróżnym dawania służbie wagonów sypialnych jakichkolwiek napiwków, państwo płaci dość, aby miała na utrzymanie. Głębokie poczucie równości kazało zastosować rygor ten z obawy, aby pasażer, płacący napiewki, nie był lepiej obsłużony, niż nieplacący. Równość praw za równość świadectw.

Kobiety fińskie wypełniają wszystkie dziedziny pracy — są również bardzo licznie reprezentowane

na wyższych uczelniach, które wypełniają w przytłaczającej większości dzieci wieśniaków. Inteligencja, która w ten sposób krajowi przybywa, bierze szturmem pozycję, obsadzone dotychczas przez warstwę wyższą — Szwedów. Bo teraz we Finlandji nie wystarcza tylko znajomość języka fińskiego, bez którego wogóle nie można objąć żadnego stanowiska. Trzeba czuć i myśleć po fińsku.

SPADEK EKSPORTU DRZEWNEGO.

W pierwszych 7 miesiącach b. r. spadł eksport drzewny w porównaniu do ubiegłego roku o 1/4. Głównie doznał uszczerbku wywóz do Anglii. Przypisać to należy w pierwszym rzędzie silnej konkurencji so-

wieckiej. Należy zaznaczyć, że drzewo jest najważniejszym surowcem, wywożonym przez Finlandję zagranicę.

LITWA

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.

Jedenasty rok dobiega końca, kiedy Litwa, podobnie jak i Polska, wyzwoliła się z pod obcego jarzma. Od tego czasu Litwa — w przeciwieństwie do swego sąsiada, Polski, — niczego nie dokazała na żadnym polu; kraj był i jest ubogi, był i pozostał nieuprzemysłowiony, przyczem rząd dba przede wszystkim o sianie nienawiści do Polaków.

Sytuacja międzynarodowa Litwy jest bardzo niekorzystna.

Chciałaby odebrać Wileńszczyznę, a nie czując się na siłach, stara zjednać sobie sąsiadów, równie jak ona nienawidzących Polskę. Rosja pragnie wojny, nie może jednak wojować z wielu przyczyn. Również Niemcy dalekie są od wojny. Anglja, która kłopoty w Indjach i Egipcie ma głów nie agitacji komunistycznej do zawdzięczenia, gotowa jest zaofiarować Polsce desin teresement w sprawie litewskiej.

Co do sprawy wileńskiej, to dla Polski Wilno jest kwestją strategiczną, gdyż stanowi punkt decydujący dla obrony Warszawy. Dla Litwy zaś Wilno jest kwestją ambicji narodowej. Dlatego też absurdem byłoby przypuszczać, że Polska może wyrzec się swych praw do tego miasta. Wilno otwiera drogę wojskom sowieckim do Warszawy i dlatego każdy rząd polski łatwiej mógłby się porozumieć z litewskim sztabem generalnym, niż z dyplomatami litewskimi.

Główną przeszkodą porozumienia polsko-litewskiego są Niemcy, które obawiają się w takim razie, że Prusy Wschodnie będą musiały przyłączyć się do polsko-litewskiej unii handlowej. Obok Niemiec, przeszkodą w porozumieniu jest jeszcze Rosja sowiecka, dla której słaba Litwa potrzebna jest jako pomost, łączący ją z Niemcami. Także republika lotewska jest przeszkodą porozumienia polsko-litewskiego.

Naprawdę silnym na Litwie nie będzie

żaden rząd dyktatorski, ale tylko taki, który doprowadzi

do porozumienia się z Polską, ponieważ tylko w ten sposób może Litwa osiągnąć pomyślność gospodarczą i podnieść swój autorytet polityczny.

ŻYCIE NAUKOWE I KULTURALNE.

Pomimo bardzo ciężkiego położenia gospodarczego, ku czemu przyczyniły się w znacznej mierze ostatnie lata nieurodzajów, rząd litewski

otacza czujną opieką

rozwoj nauki i kultury na Litwie i nie szczędzi funduszy na te cele. Szczególną zaś troską darzy państwo uniwersytet kowieński i dba o jego rozwój w dobrze zrozumianym interesie; wszak młodemu państwu zależy na szybkiej produkcji wykształconej inteligencji, której brak daje się dziś jeszcze odczuwać na wielu polach i stanowiskach.

Uniwersytet kowieński, założony w r. 1922, składa się z sześciu wydziałów: teologiczno-filozoficznego, humanistycznego, prawniczego, matematyczno-przyrodniczego, medycznego i technicznego, który jest związkiem przyszłej politechniki. Ilość wykładowców wynosi około 120, nie licząc sił pomocniczych, lektorów i asystentów, których jest do 100 osób. Frekwencja jest zdumiewająca: uniwersytet liczy około 4.000 słuchaczy, w tem do 1.000 żydów, stu kilkudziesięciu Polaków, reszta Litwinów. Jeśli poziom naukowy nie osiągnął jeszcze pożądanego wyżyny, to przecież daje się zauważyć usilne dążenie ku temu ze strony władz uniwersyteckich i profesorów, wkładających moc zapala i pracy w umiłowaną instytucję.

Coprawda, wynagrodzenie profesorów jest niemal dwakroć tak wysokie, jak ich uposażenie u nas, a honoraria za prace naukowe są 2 1/2 raza wyższe niż u nas. Budżet ogólny uniwersytetu kowieńskiego

dochodzi do 5 milionów litów (niemal tyle co złotych) rocznie, nie licząc funduszy na budowę gmachów. Uniwersytet mieści się w obszernym nowym gmachu po drukarni państwowej, jest mu tam już jednak za ciasno i różne instytucje uniwersyteckie muszą gnieździć się w wynajętych lokalach. To

KRONIKA

WRZESIEŃ

22

NIEDZIELA

DZIS:

Tomasza

JUTRO:

Tekli

Ws. słońca g. 5 m. 47
Zachód g. 19 m. 28Zwycięstwo B.B.W.R.
w gminie Gospodarz

W dniu wczorajszym w gm. Gospodarz odbyły się wybory do rady gminnej.

Zainteresowanie wyborami było minimalne, albowiem na 2928 uprawnionych do głosowania oddało swe głosy 721 osoba.

Do nowej rady gminnej wybrano z listy B. B. W. R. 3 radnych (poprzednio 2 radnych) z listy zbliżonej do B. B. W. R. 4 radnych oraz 4 z Ch. D. i 1 z Wyzwolenia.

Wójt wybrany został Pach Józef, zastępcą zaś został Dudek Józef obaj z B. B. W. R. (s)

— o o o —

Powrót p. wojewody

W dniu wczorajszym powrócił z Warszawy do Łodzi wojewoda Jaszczolt. P. wojewoda odbył w stolicy kilka konferencji w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych w związku z wyborami do Sejmu i Senatu w sprawach bieżących.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: M. Epstein (Piotrkowska 225), M. Brzozewski (Piotrkowska 95), M. Rozenblum (Cegielniana 12), Sukcesorowie Gorfina (Pisudskiego 54), J. Koprowski (Nowomiejska 15). (p)

też rząd przystąpił do budowy wspaniałego gmachu dla nauk przyrodniczych na Aleksocie za Niemnem, zbyt daleko, co prawda, od głównego centrum uniwersyteckiego.

Pośród profesorów jest pewien odsetek obcokrajowców, przeważnie Niemców i Rosjan, są też i dwaj Polacy, prof. Michał Romer, znakomity prawnik, członek Rady stanu, były rektor, powszechnie szanowany, pomimo, że jawnie do polskości się przyznaje, wspominając swą służbę w Legionach polskich podczas wojny światowej. Drugim Polakiem na uniwersytecie, który również swej narodowości się nie zapiera i ogłasza swe prace w języku polskim, jest prof. Wł. Szykarski, wykładający filologię klasyczną i filozofię.

Dodać w końcu należy, że uniwersytet kowieński jest głównym ogniskiem nauki na Litwie, nie posiadającej akademii nauk ani ogólnego towarzystwa naukowego. Poszczególne wydziały uniwersyteckie wydają publikacje naukowe w języku litewskim, niemieckim lub rosyjskim. Życzyćby sobie tylko należało, aby prace litewskie miały przynajmniej streszczenia w jednym z głównych języków europejskich.

Oprócz uniwersytetu istnieje w Kownie Szkoła Sztuk Pięknych, której wychowankowie otrzymują stypendia rządowe na kształcenie się za granicą.

LOTWA

POLACY W LETGALII.

Ilu jest Polaków w Letgalii, prowincji łotewskiej? Trudno powiedzieć. Dyrektor łotewskiego Biura Statystycznego, p. Skujeniek, wyraził się: „Polaków na ziemi naszej niema!”

Tak jednak nie jest. Polacy są i to dość liczni.

Jest tam bardzo liczne środowisko drobnej,

t. zw. szaraczkowej szlachty, która sobie polskości wydrzeć za nic nie da. Jest to środowisko tak konserwatywne i oporne, zamknięte przytem, że rozbić go nie będzie łatwo, jeżeli zgoda nie niemożliwa. To środowisko, jakby wyjęte z Pana Tadeusza lub z pamiętników Chodźki, najbardziej w czystej formie przechowało wśród siebie te charakterystyczne, a otoczone urokiem dawnych

Wicemin. Hubicki w Łodzi
wziął wczoraj udział w uroczystościach jubileuszowych
szpitala Anny Marji

W dniu wczorajszym szpital Anny Marji obchodził 25-lecie swego istnienia i uroczyste poświęcenie nowego pawilonu dla dzieci gruźliczo-chorych, który wybudowany został staraniem obecnego zarządu.

Na uroczystość tę zaproszono szereg wybitnych osobistości. O godz. 11-ej zrana przybyli do szpitala Anny Marji poszczególne delegacje, oraz reprezentanci administracji państwowej i komunalnej, sfer przemysłowych i kupie-

kich, organizacji społecznych i t. d.

W tym czasie przybył również do szpitala Anny Marji p. wiceminister Hubicki, w towarzystwie rektora uniwersytetu warszawskiego, Michałowicza, oraz profesora uniwersytetu warszawskiego, Szenajcha.

Z ramienia władz wojewódzkich wzięli w uroczystości udział pp. wojewoda Jaszczolt i wyżsi urzędnicy.

Ponadto w uroczystości wzięli udział: naczelny lekarz Kasy Chorych, dr. Bo-

gusławski, prezes zarządu szpitala, dr. Grohman, inspektor Niedzielski, starosta Dychdalewicz i inni.

Po wstępnych powitaniach gości o-prowadził po szpitalu naczelny lekarz, dr. Mogilnicki, poczem nastąpiło uroczyste poświęcenie nowego pawilonu dla gruźliczo-chorych dzieci, który otrzymał nazwę „Imienia Kunitzera”. Szpital ten liczyć będzie 60 łóżek.

O godz. 12 minut 30 w gmachu szpitala odbyła się uroczysta akademja, w czasie której p. wiceminister Hubicki wyraził żywe swe zadowolenie z racji twórczej działalności szpitala. Ponadto szereg przedstawicieli instytucji łódzkich, przedstawicieli instytucji łódzkich, władz państwowych i organizacji ogłosiło przemówienia okolicznościowe.

O godz. 3-ej w sali Malinowej w Grand-Hotelu odbył się obiad, w którym wzięli liczny udział zaproszeni goście.

O godz. 7-ej wieczór wiceminister Hubicki opuścił Łódź. (s)

Samobójstwo mężatki

W dniu wczorajszym pogotowie Kasy Chorych wezwane zostało na ulicę Węgierską 7, gdzie nieznaną trującą otruli się 35-letnia Aniela Matysiak.

Lekarz po przeplukaniu denatce żołądka, przewiózł ją w stanie bardzo ciężkim do szpitala okręgowego Kasy Chorych. Przeprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło iż Matysiakowa targnęła się na życie, wskutek dotkliwego pobicia jej przez męża, któremu zwróciła uwagę, gdy przyszedł do domu w stanie pijanym.

Zerwanie pertraktacji
o utworzenie bloku mniejszości socjalistycznych
Poalej-Sjon wystawia własną listę

Jak już donosiliśmy na dzień one-gdajszy została zwołana ponowna konferencja, celem utworzenia ostatecznie bloku mniejszości socjalistycznych do wyborów do Sejmu i Senatu.

W konferencji tej brali udział partje „Bund”, Poalej Sjon lewica i prawica oraz niezależni socjaliści.

W trakcie dyskusji przedstawiciele Poalej Sjon-lewicy domagali się ażeby w programie wyborczym ewentualnego bloku mniejszości socjalistycznych wypisano hasła bezwzględnej walki nie tylko z Rządem, lecz też z PPS.

Wniosek ten oczywiście wywołał bardzo burzliwą dyskusję zwłaszcza między wnioskodawcami a przedstawicielami „Bundu”, w rezultacie czego konferencja została zerwana, i tem samem wszelkie nadzieje utworzenia jednolitego blo-

ku mniejszości socjalistycznych spaliły na panewce.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, iż partja „Bund” postanowiła wszcząć dalsze kroki, celem utworzenia bloku mniejszości socjalistycznych, bez udziału Poalej-Sjonu-lewicy.

W tym celu mają się odbyć dalsze narady już w najbliższych dniach.

W związku z niedojściem do porozumienia między Poalej-Sjonem-lewicą, a pozostałymi partjami socjalistycznymi, w sprawie utworzenia jednolitego bloku mniejszości socjalistycznych do wyborów, organizacja Poalej-Sjon zwołuje w bieżącym tygodniu posiedzenie egzekutywy, celem wystawienia własnej listy.

Na posiedzeniu tem będzie opracowana platforma wyborcza oraz ułożona będzie lista kandydatów. (p)

dobrych czasów, cechy drobno-szlacheckie, które już nawet w Wileńszczyźnie i Nowogrodzynie zachynają należeć do anachronizmów. Szlachta ta bowiem ponad zbawienie duszy ceni swoje nieraz bardzo piękne tradycje i godność szlachecką, która identyfikuje z polskością. Dla niej Łotysz — chłop, przyjął co łotewskiego — to strefnić się.

Chociaż życie, swoją drogą, robi swoje. Młódzież męska, jako bardziej ruchliwa, wemigrowała w pierwszych latach niepodległości do Polski bądź to w celach studjów, bądź w poszukiwaniu pracy, do wojska i t. d. Pozostałe w domu niewiasty, niezawsze wytrwały w wierności i korzystając z nadarzającej się okazji wyjścia zamąż za urzędnika Łotysza lub wojskowego — powychodziły. Inna rzecz, że jeżeli te stały pozostań na miejscu, t. zn. na Inflantach, jakie będzie ich oblicze narodowościowe — trudno zgadnąć.

Otóż szlachta ta, pomimo to, że do czasów niepodległości Łotwy w przeważnej części ziemi własnej nie posiadała, wędrując po dzierzawach,

trzymała się kurczowo Inflant i swego środowiska. Teraz przeprowadzona tam reforma rolna i wyzbywanie się ziemi przez większych właścicieli emigrujących do Polski, przykuły tych ludzi do miejsca, stwarzając warunki lepsze dla ich zachowawczych tendencji.

Twierdzenie, że ostoja polskości na Inflantach były wyłącznie dwory, jest nieścisłe; spełniały one bardzo ważne zadanie importowania ideologii i kultury polskiej z zachodu na miejscowy grunt. Ostoja była w znacznym stopniu szaraczkowa szlachta, będzie w łączności tylko ona. Bo-wiem po wielkiej własności ziemskiej i arystokracji polskiej pozostało na Inflantach tylko piękne i dobre wspomnienie.

Polska inteligencja miejska jest względnie nieliczna i rekrutuje się z rozmaitych sfer. Jest przytem zupełnie świeża. Ta przedwojenna i wojenna źle się czuła wśród na-

plywowego z północnych części Łotwy, etnicznie zupełnie jej obcego elementu i wemigrowała do Polski. Pozostali tylko młodszy, bardziej zdolni do asymilacji, no i ci, którzy są mocno związani ekonomicznie z terenem, rzadziej ideowo. Ten właśnie element

ujął inicjatywę polską w swoje ręce i nazwał ją reprezentuje. Nastawienie i zapale do pracy ogromny. Ruchliwość, szczególnie w Dyneburgu — niezwykła. Z innych miast, skupiających polonję należy wymienić Reżycę i Lucyn. Miasta pozaimflanckie: Ryga, Lipawa i inne położone w północnej i wschodniej części państwa, mają także mniej lub więcej liczne skupienia polskie, nie odznaczają się już jednak ani takim zapalem, ani takimi wynikami pracy, jak środowiska inflackie. Może tak dlatego, że nie są one oparte o szersze warstwy, może dlatego, że są zbyt zaabsorbowane zagadnieniami miejscowymi?

ŻYCIE KULTURALNE ŁOTWY.

Trudno zacząć właściwiej opisu życia kulturalnego współczesnej Łotwy, jak kilku słowami zachwyty dla jej pięknego morza, Łotwa, to bodaj najbardziej morski kraj w Europie; siedem dziesiętnych bowiem jej granic zachodnich, to bursztynowe wybrzeże Bałtyku. Otwarte morze o silnej fali i szerokim, twardo-piaszczystym wybrzeżu, przeważnie okolonem lasem sosnowym, oto krajobraz, który staje się tutaj typowym. Aczkolwiek sama Ryga oddalona jest od morza o 18 km. i przez to nie może zadośćuczynić warunkom portu otwartego, zadanie to spełnić może Liawa, której słynne urządzenia portowe, zbudowane jeszcze w dobie caratu, stoją po dziś dzień na wysokości wymagań zarówno handlu, jak — wojny. Nie stety, z powodu nieuregulowania sprawy tranzytu po linii kolejowej Lipawa-Romny, port lipawski

stoi niemal nieczynny, a same miasto wyludnia się, ustępując

z kolei rzeczy miejsca — środowisku nadmorskiemu tegoż imienia. Lipawa obecna, licząca około 50 tysięcy mieszkańców, posiadająca wyjątkowo piękną i kulturalnie urządzoną plażę, liczącą śmiało może obecnie na rozwój o charakterze uzdrowiskowym. Przemawiają za tem zarówno warunki klimatyczne, jak znaczny (6) procent soli, wreszcie — po gody naogół dobre, chociaż zmienne. Wreszcie, a może... przedewszystkiem taniość produktów i mieszkań tak wyjątkowa, że trudno uwierzyć prośbom, że na 200—250 złp. miesięcznie ma się tu dobry pensjonat, co chyba samo mówi za siebie.

Na „bursztynowym” wybrzeżu lipawskim można zaobserwować również — ducho wartości ludu łotewskiego. Przedewszystkiem — w dziedzinie muzycznej. Lud ten, posiadający w swoich zbiorach

niezwykle wielką ilość pieśni i motywów własnych (do 50,000!) przez uzyskanie niepodległości poczuwa się coraz bardziej do obowiązku kultury umysłowej i — artystycznej. Chóry ludowe łotewskie (Reiters) należą do wysoce doskonałych, niemniej i muzyka symfoniczna spełnia tu doniosłą rolę kulturalną. Zawiazane Towarzystwo Filharmoniczne, posiadające w Lipawie swoją siedzibę i estradę, szerzy już od lat pięciu drogą codziennych koncertów umuzykalnienie u ludu tutejszego. Za bezcen, bo za 10 złp. słuchacze otrzymują abonament na 2-miesięczny sezon koncertowy, który latem ma miejsce w ogrodzie Kurhauzu. Orkiestra złożona z 40 doborowych sił, chóry miejscowe i zaproszeni co tydzień soliści składają się na całocelową i cenną. Dodajemy, że sezon tegoroczny stał się dla propagandy muzyki polskiej

wyjątkowo podatnym z uwagi na osobę dyrygenta, p. Bronisława Szulca z Warszawy, który nie pominał żadnej okazji, aby do programu koncertów nie włączyć tego, co w muzyce naszej jest najcenniejsze. Uznaje, jakie zyskał sobie nie tylko u „polonii” miejscowej, lecz i u Łotyszów, dowodzi celowością tych pięknych zamierzeń.

Konkurs literacki na nowelę

Redakcja „Żołnierza Polskiego” ogłasza 5-ty konkurs literacki na nowelę o nagrodę Główniej Księgarni Wojskowej na rok 1930.

Warunki: Treść noweli, nigdzie dotychczas nie drukowanej, musi być związana z życiem żołnierskim w czasie pokoju lub wojny. Rozmiary nie mogą przekraczać 600 wierszy druku. Pierwsza nagroda 300 zł., druga 200 zł.

Prace konkursowe należy przysyłać do redakcji „Żołnierza Polskiego” w Warszawie, Pl. J. Piłsudskiego 3, podpisane godłem. W oddzielnej kopercie, zaopatrzonej w godło, należy podać imię, nazwisko i adres autora.

Termin nadsyłania utworów upływa z dn. 31 grudnia 1930 r.

Odsłonięcie tablicy poświęconej pamięci dr. Zamenhofs

W dniu wczorajszym około 11 rano, na ulicy Zamenhofs w narożnym domu przy Piotrkowskiej, została odsłonięta pamiątkowa tablica z piaskowca, poświęcona twórcy język Esperanto, dr. Zamenhofs.

Po krótkim przemówieniu wygłoszonym przez prof. uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie Ottona Bujwidą, w obecności brata dr. Zamenhofs Feliksa oraz córki zmarłego Lidji przybyłych z Warszawy na Kongres Esperantystów w Łodzi, zabrał głos dr. Mondrzykiewicz (Łódź), którzy w krótkich słowach skreślił zasługi zmarłego dla ludzkości.

Po wysłuchaniu przemówień mimo ałennego deszczu, nastąpiło odsłonięcie tablicy przystrojonej girlandami. (p)

Ze sceny pod obłoki

Znany na gruncie łódzkiej aktor, Stefan Laskowski, występujący ostatnio w teatryku „Bajka”, wstąpił swego czasu na kurs lotniczy w C. P. W.-Lotniczego w Lublinku k. Łodzi.

P. Laskowski okazał się bardzo pojętym lotnikiem i w dniu wczorajszym wykonał samodzielnie pierwsze loty nad Łodzią.

Most na Dniestrze uszkodzony

Na gościncu między Rozdolem a Żaczowem niewykryci sprawcy wyjeźli z mostu na Dniestrze kilka brusów dębowych, które rzucili do rzeki. Dziura, która powstała w ten sposób, mogła spowodować katastrofę autobusów, których duża ilość kursuje tędy z rana do wieczora. Zbrodni dokonano w nocy, a ruch furmanek i autobusów rozpoczyna się o świcie. Na szczęście złośliwe to uszkodzenie zauważyli pierwszy, przejeżdżający przez most, sekretarz starostwa p. Gut i zarządził natychmiast środki zabezpieczające przed katastrofą.

KĄCIK RADJOWY

Operetka „Ewa” Lehara w radio

Dziś, w poniedziałek, dnia 22 września o godz. 20,15 zostanie nadana piękna melodia na operetkę Lehara „Ewa”, w wykonaniu stałego zespołu operetkowego „Polskiego Radja” z p. Makowiecką, Sawicką i Wasielem na czele.

Spółka Szewców

w Łodzi,
ul. Piotrkowska 79, tel. 158-38

połącza:
SKORY — HURT i DETAL

specjalność:
detaliczna sprzedaż **wełen trwałych na wodę, jak również skóry trwałe do pomp.**

263

4 rozprawy nożowe

Kilka osób padło ofiarą nożowców

W dniu wczorajszym pogotowie ratunkowe wzywane było do 9 osób, które podczas rozpraw nożowych uległy cięższym i cięższym ranom.

Przy zbiegu ulic Stolarskiej i Drenowskiej, na powracających do domu 31-letniego Emila Grossa, (Ogrodowa 26), 34-letniego Alfonsa Grossa, (Włodzimierska 44), i 30-letniego Andrzeja Kubiaka (Waska 15), zaczęli nienani im osobnicy, którzy zażądali „zafundowania” im wódki, a po odmowie zadali napadniętym szereg ran, w piersi, szyję i plecy.

Po udzieleniu rannym pierwszej pomocy, lekarz pogotowia przewiózł Emila Grossa w stanie bardzo ciężkim do szpitala św. Józefa, pozostających zaś po nalożeniu opatrunku, przewiózł do domu.

Drugi napad „rycerzy noża” miał miejsce przed domem przy ulicy Wapiennej 58, gdzie na powracających do domu 40-letniego Leonarda i 25-letniej Heleny małżonków Janczak, zamieszkałych w tymże domu oraz brata Janczaka 34-letniego Piotra Promyka 10), bez słowa wyjaśnienia rzuciło się czterech osobników uzbrojonych w noże i kastety.

Pod gradem ciosów, napadnięci padli na chodnik, zalewając się krwią, napa-

stnicy zaś korzystając z wywołanego na ulicy popłochu, zdołali bezkarnie zbiec.

Do rannych zawieziano pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził u napadniętych kilkanaście ran ciętych i tłuczonych.

Po nalożeniu im opatrunków, lekarz pozostawił ofiary napadu na miejscu.

Około godziny 9 wieczorem na jadącego ulicą Brzezińską około posesji Nr. 100, 25-letniego Ryszarda Jachnika (Pomorska 181), napadło dwóch nieznanych mu osobników, którzy z okrzykiem „to ten”, zadali mu nożami szereg ciosów w twarz, poczem nie zatrzymani przez nikogo zdołali zbiec.

Przed bramą domu przy ulicy Podrzecznej, wynikła międzyprzechodzącymi ulicą dwoma pijanymi.

Wracający do domu 45-letni Wolf Dąb, zamieszkały w tymże domu, wmieszał się do kłótni pijanych, usiłując ich pogodzić.

Wówczas kłócący się rzucili się na Dąb, zadając mu nożami i jakimiś tępymi narzędziami szereg ciosów w głowę, poczem zbiegli, pozostawiając przed bramą domu, leżącego w kałuży krwi Dąb.

Rejestracja mężczyzn urodzonych w 1912-ym roku

Dziś w poniedziałek dnia 22 września 1930 do rejestracji w lokalu Biura Policji Wojskowej (Piotrkowska 212), w godzinach od 8-jej rano do 15-jej winni się zgłosić mężczyźni, urodzeni w 1912 roku, zamieszkałi na terenie V-go Komisarjatu P. P.,

których nazwiska rozpoczynają się od liter: A. B. C. D. E.

i zamieszkałi na terenie XII-go Komisarjatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się od liter:

A. B. C. D. E. F. G. H. I. J. K.

Jutro we wtorek dnia 23 września r. b. do rejestracji pod powyższym adresem winni się zgłosić mężczyźni urodzeni w 1912 roku, zamieszkałi na terenie V-go Komisarjatu policji, których nazwiska rozpoczynają się od liter:

F. G. H. I.

i zamieszkałi na terenie XIII Komisarjatu policji, których nazwiska rozpoczynają się od liter:

L. M. N. O. P. R. S.

Każdy zgłaszający się do rejestracji, winien być zameldowany w Łodzi i posiadać:

- 1) dowód osobisty w braku dowodu osobistego — metrykę urodzenia wraz z innym dokumentem, stwierdzającym tożsamość osoby.
- 2) świadectwa szkolne

Nowy zarząd Związku Legionistów

Dnia 17 b. m. odbyło się organizacyjne zebranie władz Okręgu Łódzkiego Zw. Legionistów Polskich, wybranych na ostatnim Zjeździe delegatów Województwa Łódzkiego w dn. 14. 9. 1930 r.

Po przyjęciu czynności od ustępującego Zarządu przez nowoobranego prezesa ob. S. Malinowskiego, Wydział Wykonawczy Zarządu ukończył się jak następuje:

Ob. S. Malinowski — prezes, ob. L.

CO USŁYSZYMY PRZEZ RADJO

PROGRAM ROZGŁOSI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

Wtorek, dnia 23 września 1930 r.

ŁÓDŹ: 11,58 — 12,05 — Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie.

12,05 — 13,15 — Muzyka z płyt gramofonowych.

13,15 — 13,20 — Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin.

13,20 — 16,15 — Przerwa.

16,15 — 17,10 — Muzyka z płyt gramofonowych (tr. z Warszawy).

17,10 — 17,25 — Chwilka lotnicza. „Pomiary geodezyjne przy pomocy samolotów” wygl. p. J. Wilczyński (tr. z Warszawy).

17,35 — 18,00 — Odczyt p. t. „Nowe czasy w Polsce” wygl. p. Wiesław Modzelewski (tr. z Warszawy).

18,00 — 19,00 — Koncert popołudniowy. W programie muzyka rosyjska. Wykonawcy: Ork. P. R. pod dyr. Ozimskiego, Zofia Pinińska (sopr.) i prof. Ludwik Urstein (akomp.).

Gielczyński — wiceprezes, ob. St. Grabowski — sekretarz, ob. A. Smolarek — skarbnik, ob. Dr. A. Kurower — kierownik bratniej pomocy, ob. J. Kopciuch — kierownik działu organizacyjno — ekonomicznego, ob. St. Seweryn — kierownik działu kult.-oświatowego.

Ponadto w skład Zarządu weszli ob.: Blumenfeld, Dąbrowski, Dudek, Koperski, Płonski, Tausz.

19,00 — 19,20 — Rozmaitości.

19,20 — 19,35 — Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień nast. i komunikaty.

19,35 — 19,50 — Prasowy dziennik radiowy (tr. z Warszawy).

19,50 — Opera z młot gramofonowych (tr. z Warszawy).

Po operze feljton p. t. „Turystyka”, duchy i trzęsienie ziemi” wygl. p. Janina Dwerńska (tr. z Warszawy. Po feljtonie komunikaty: meteor, polic. i sport.

WIADOMOŚCI RADJOWE Z CAŁEGO ŚWIATA.

Rząd francuski powziął zamiar wybudowania wielkiej stacji krótkofalowej w Saint Germain en Laye, a to celem nadawania audycji, przeznaczonych specjalnie dla kolonii francuskich. Utworzone już zostało Towarzystwo „Fédération Nationale de la Radiodiffusion Coloniale”, które będzie temi audycjami kierowało. Dyrektorem stacji ma zostać p. Julien Maigret, znany literat i podróżnik, który dotychczas prowadził „Radjokronikę kolonialną” w radjostacji Tour Eiffel.

Ze Zw. Lekarzy Państwa Polskiego

Zarząd Oddziału Łódzkiego Związku Lekarzy Państwa Polskiego (Łódź, Ewangelicka 9 tel. 133-50) ukończył się jak następuje:

1) Dr. Knichowiecki Bronisław — prezes, 2) Dr. Rueger Henryk — wiceprezes, 3) Dr. Heller Maurycy — sekretarz, 4) Dr. Smoleński Wacław — skarbnik.

Członkowie Zarządu: Dr. Bergson Henryk, Erdman Kazimierz, Jelenkiewicz Natan, Kon Józef, Misjon Bolesław, Skibniewski Franciszek, Szykier Leon.

TEATR I SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Repertuar:

Dziś, poniedziałek o godz. 8.30 „Krakowiacy i górale”. Ceny najniższe.

Jutro, wtorek po raz ostatni „Karol i Anna”.

We środę, po raz drugi i ostatni „Ojciec” z dyr. Karolem Adwentowiczem. Ceny niższe: od 1 zł. do 5 zł. 50

„SPÓR O SIERŻANTA GRYSZĘ”

W końcu tygodnia pierwsza współczesna premiera sezonu — głośna sztuka Arnolda Zweiga „Spór o sierżanta Gryszę”. Rolę tytułową odtwarza Jerzy Woskowski, główną kobiecą (Babka) Irena Horacka.

TEATR KAMERALNY

„GZOTYCZNA KUCHENKA”

Dziś i do czwartku włącznie o godz. 9 wieczorem arcywesoła komedia Verneuil’a z E. Dziecińskiego, M. Kędzierską, Kazimierzem Szubertem, S. Michałskim.

Ceny niższe od 1 zł. 50 do 6 zł.

PREMIERA.

TEMPO PONAD STO”

W piątek pierwsza premiera sezonu aktualna współczesna komedia w 3 aktach Cammeltrehr’a „Tempo ponad sto” z Zyg. Nowakowskim w głównej roli. W drugiej roli męskiej — Kazimierz Szubert. W głównej roli kobiecej — H. Skrzydłowska

TEATR POPULARNY

„EROS i PSYCHE”

z H. Skrzydłowską, K. Kijowskim i Wł. Staszewskim grany będzie jeszcze do czwartku wieczorem włącznie. Ceny od 75 gr. do 3 zł.

PREMIERA.

„PŁOMIENNA NOC ANTONII”

W piątek premiera efektownej komedii współczesnej świetnego autora węgierskiego Lengyel’a „Płomienna noc Antonii” z p. Relewicz - Ziemińską w popisowej roli tytułowej.

KWARTET DREZDEŃSKI W ŁODZI.

Jeden z najświetniejszych kwartetów smyczkowych, produkujących się obecnie na estradach koncertowych świata, słynny Kwartet Drezdeński, który tak chlubnie zapisał się w pamięci muzycznej Łodzi, pozostawiając po swych koncertach głębokie wrażenie, przyjeżdża do nas na jeden występ, który odbędzie się w piątek, dnia 3-go października w Sali Filharmonji. Wszyscy krytycy zagraniczni oświadczają zgodnie, że zespół drezdeński zdobywa się na interpretację, która sięga najwyższych szczytów sztuki kameralno-muzycznej. Będzie to 2-gi Koncert Mistrzowski.

Bilety już nabywać można w kasie Filharmonji.

Wózki dziecięce

Łóżka metalowe

Materace

Wyżymaczki

Umywalki

Krzeselka

Rowery

Na dogodnych warunkach w fabrycznym składzie

„DOBROPOL”

Łódź, Piotrkowska 73, tel. 158-61

w podwórzu.

Wytwórnia

Piecy i kuchenek

przenośnych nagrodzona

na wystawie Gospod. Higienicz. w Łodzi, dużym

srebrnym medalem.

„KOZMIŃSKA”

Główna 51, tel. 175-09

WIADOMOŚCI Z KOŁA i ŁĘCZYCY

Wiec protestacyjny w Dąbiu przeciwko antypolskim zakusom Treviranusa

W ub. niedzielę, przed ratuszem miasta Dąbia odbył się wiec protestacyjny.

Uczestników wiecego było z górą 1000 osób. Przemawiał dyr. Kłosek, poczem p. Zalewski odczytał rezolucję, którą zgromadzeni jednogłośnie przyjęli. Wzniesiono okrzyki na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i pierwszego Marszałka J. Piłsudskiego — które zgromadzeni przyjęli z entuzjazmem.

Treść rezolucji jest następująca:

Obywatele miasta Dąbia i okolic zgromadzeni w dniu 14 września 1930 roku na placu przed ratuszem miejskim, w odpowiedzi na przemówienie niemieckiego ministra Treviranusa w sprawie rewizji granic Polskich stwierdzają:

— Wszelkie zakusy niemieckie na granice ziem polskich spotykają się ze zdecydowanym odporem całego narodu polskiego bez różnicy wyznań i przekonań politycznych, który bronić będzie całości swych granic do ostatniej kropli krwi.

Domagamy się od Rządu, należytego zabezpieczenia granic Zachodnich Polski, wobec militarnego niebezpieczeństwa ze strony Niemiec.

Domagamy się od Rządu jaknajenergiczniejszej interwencji na forum Ligi Narodów, w sprawie prowokacyjnych żądań przedstawicieli Rzeszy Niemieckiej.

Domagamy się zlikwidowania organizacji niemieckich w kraju o tendencjach antypaństwowych. Ślubujemy, że nie oddamy ani jednej piędy ziemi zachodniej Polski i odeprzemy wszelkie zakusy na wolność dostępu do morza i polski stan posiadania nad Bałtykiem.

Podpisali z upoważnienia członkowie komitetu i przedstawiciele miejscowych organizacji. Na zakończenie odśpiewano Rotę.

Zebrane w ub. niedzielę w Dąbiu nad Merem, powiatu kolskiego, członkinie Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej Żeńskiej, wyrażają stanowczy protest przeciwko godzącym w zasadnicze prawa Państwa Pol-

skiego, atakom szowinistów niemieckich, oraz wystąpieniu ministra Rzeszy niemieckiej Treviranusa, który publicznie powążył się zakwestjonować prawa Polski do odwiecznego Polskiego Pomorza.

Członkinie Stowarzyszenia domagają się, by zgodnie z wolą całego Narodu Rząd przeciwstawił się z całą stanowczością wszelkim roszczeniom do ziem rdzennie polskich i ślubując nie cofnąć się przed żadnym środkiem koniecznym dla obrony granic Polski.

Stanowisko dziewcząt polskich z Dąbia należy silnie podkreślić. Tak powinny ro-

zumieć, czuć i myśleć wszystkie dziewczyny polskie — przyszłe matki i wychowawczynie, takie powinno być stanowisko — kobiety polskiej.

Bismarck powiedział, że w piersi kobiety polskiej płynie trucizna, którą się trują jej wrogowie. — Bismarck najwięcej się obawiał właśnie kobiety polskiej, rozumiejąc, że Ona może rozumieć i utrzymać ten płomień, w którym Naród Polski, oczyściwszy się ze wszelkich waśni i niesnasek partyjnych — stanie się ostrzem miecza, który odeprze każdego wroga. —

C. M.

Okręgowa komisja wyborcza Nr. XV

W dzienniku Wojew. Nr. 19/30 podana została do wiadomości lista członków Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. XV na powiaty: Słupski, Koniński, Kolski, i Łęczycki a mianowicie:

Przewodniczący: Franciszek Miemieć, Naczelnik Sądu Powiatowego w Koninie.

Zastępca: Dr. Marjan Włoczkowski, Sędzia Sądu Powiatowego w Kole.

Członkowie: 1) Ks. Kanonik Jan Kabata, Dziekan Koniński, 2) Inż. Władysław Dunin, Kierownik Urzędu Regulacji Warty, 3) Edwin Müller, Notariusz w Koninie, 4) Inż. Władysław Piestrzyński, Kierownik Powiatowego Zarządu Drogowego, 4) Aleksander Fligel, Naczelnik Urzędu Pocz-

towego w Koninie.

Zastępcy: 1) August-Zenon Moszczyński, Komisarz Pow. Urzędu Ziemskiego w Koninie, 2) Herman Joël, właściciel realności w Koninie, 3) Ludwik Reymond, przemysłowiec w Koninie, 4) Kazimierz Wesołek, Sekretarz Sejmiku Powiatowego w Koninie, 5) Wacław Szymankiewicz, kupiec w Koninie.

Lokal Okręgowej Komisji Wyborczej mieści się w gmachu Magistratu m. Konina (sala posiedzeń).

Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 15

Franciszek Miemieć

Naczelnik Sądu Powiatowego w Koninie.

Fabryka wyrobów cementowych i betonowych Józef Przybylski, Koło

Telefon
Nr. 47

Posiada stale na składzie: dachówki w kilku gatunkach, rury studienne i kanalizacyjne, ogniotrwałe, schody betonowe i mozaikowe, burty do chodników, płyty chodnikowe, słupy do parkanów, pustaki budowlane, słupy graniczne, żłoby, dekoracja balkonów, tralki, wazony, kule, urny i różne ornamenta wykonuje potesty mozaikowe w różnych kolorach. Nagrobki i pomniki wykonywa artystycznie z granitu, piaskowca i marmuru.

886

Protest Łęczycy przeciwko zamachom na nasze granice

W dniu wczorajszym odbył się w Łęczycy wielki wiec protestacyjny, przeciwko mowom Treviranusa. Ołbrzymi rynek wypełniony został publicznością, której zgromadziło się około 5 tys. Podniosło przemówienie wygłosił p. Dodacki, który w gorących słowach zapewnił, że ani piędy ziemi nie oddamy Niemcom, że przeciw zakusom niemieckim będziemy energicznie protestowali.

W końcu swego przemówienia mówca prosił zebranych, aby złożyli swe podpisy pod specjalnie zredagowanym protestem, który złożony będzie panu staroście.

Przed rozejściem się uchwalono również wysłać depesze hołdownicze do P. Prezydenta Rzplitej i Prez. Rady Ministrów Marszałka Piłsudskiego.

Po wiece uformował się pochód, który przy dźwiękach „Roty” przeszedł przez całe miasto wznosząc okrzyki, piętnujące zakusy niemieckie.

(w)

—000—

Pożar na wsi

Z początkiem b. m. w Parcelach Skąpskich w okolicy Izbiicy spalili się gospodarzowi Wizerowi wszystkie zabudowania i inwentarz: 6 sztuk bydła, 3 konie, trzoda chlewna i drób. Przyczyna pożaru nieustalona. Przypuszczalnie pożar spowodowało nieostrożne obchodzenie się z ogniem. Policja prowadzi dochodzenie.

Napad bandycki

W dniu 16-go b. m. o godzinie 23-ej do mieszkania Józefa Iglewskiego we wsi Rodak Wielki gm. Piaski pow. Włocławskiego wpadli nieznani złoścynicy i po steroryzowaniu mieszkańców zrabowali 150 zł. — i oddalili się w nieznany kierunek. Za bandytami wszczęto dochodzenie policyjne.

W nocy z dnia 17-go na 18 b. m. nieznani bandyci napadli na mieszkanie gospodarza Marcewicza Antoniego we wsi Siemirek gm. Piaski pow. Włocławski — zamordowali go — i uciekli. Policja jest na tropie.

Zofja Dromlewiczowa

STARY GENERAL

Właściwie stary generał nie miał już zupełnie poco żyć. W którąkolwiek stronę się zwrócił wszędzie natrafiał na niewidzialne przeszkody, hamujące jego poruszenia, zewsząd spoglądało ku niemu nowe, inne niż dotychczas życie, z którym zupełnie nie umiał sobie dać rady.

Generał nie rozumiał. Wydawało mu się chwilami, że uspio go przemocą, że wszystko co przeżywa jest głupim, zawiłym snem, i że wszystko zmieniłoby się, przybrało odrazu inne formy, gdyby tylko potrafił się w odpowiedniej chwili obudzić.

Lecz właśnie obudzenie nie następowało i generał szamotał się wciąż, walcząc z niedorzecznym snem, w którym odebrano mu wszystko co dotychczas posiadał.

Zginęły w niepowrotnie minionej przeszłości wszystkie jego zalety i przywileje. Pozostał niepotrzebny już zupełnie tytuł generała i wspomnienia dawnej świetności. Wspomnienia, z których zwierzał się bezradnie, przed każdym spotkaniem z znajomym, gdyż czuł, że tylko one jeszcze potrafią go utrzymać na właściwym poziomie.

Słuchano tych wspomnień naprzód z pewnym zacięciem, z mieszanym z litością, następnie z coraz większą obojętnością, a wreszcie z niedającą się już ukryć nudą.

Nie ulegało wątpliwości, że z każdym dniem tracił generał coraz szybciej swoją świetność, że z każdym dniem nawet wspomnienia znaczyły coraz mniej, a tytuł ge-

nerała był wogóle bez wartości.

Nagle generał znalazł sobie zajęcie. Jakiś przypadkowy znajomy wysłuchał jego zwierzeń z prawdziwym zacięciem, potem raz i drugi obejrzał go krytycznym wzrokiem.

— Mam dla pana świetną robotę — powiedział i poczęstował go drugą filiżanką kawy.

Generał wypił z przyjemnością. Aromat kawy zdawał się wypychać go nową nadzieją.

— Jaka to praca? — zapytał nieśmiało.

Jak się okazało, zajęcie to było niezmiernie proste.

Chodziło tylko o to, by generał przybył na wieczór do mieszkania pewnego zubożonego kupca i odegrał rolę starego przyjaciela domu, gdyż gospodarz pragnął zaimponować swoim nowym znajomym doborem towarzystwa.

— To było wszystko.

A gdy generał milczał zdziwiony trochę i zmieszany tą niespodziewaną propozycją, jego nowy znajomy zadeklarował dobitnie:

— Pięćdziesiąt złotych gotówką i znakomita kolacja!

Stary generał podniósł głowę do góry.

— Pięćdziesiąt złotych i kolacja!

Oddawna już nie miał żadnych szans na zarobienie pięćdziesięciu złotych w ciągu jednego wieczora, a nawet w ciągu tygodnia. Oddawna już nie jadł znakomitej kolacji, pomimo, że lubił jeść smacznie i

dużo.

— Więc zgadza się pan? Naturalnie! Wstąpię do pana. Tylko proszę włożyć wszystkie swoje ordeiry.

Generał włożył wszystkie swoje ordeiry i wyczyścił buty jeszcze staranniej, niż zwykle. Wyglądał majestatycznie i dostojnie.

Gdy przybył na proszony wieczór, doznał przez chwilę wrażenia, że nie jest jeszcze tak źle z nim z nim i z jego sprawami. Wydało mu się przez chwilę, że oto powrócił na swe dawne miejsce i odzyskał powoli swą dawną świetność.

Wprawdzie zebrani nie odznaczeni się wyszukaną elegancją, lecz zewsząd patrzyły ku niemu spojrzenia pełne szacunku i podziwu. Każdy pragnął siedzieć w pobliżu generała i zawrzeć z nim bliższą znajomość. Jego sąsiadka, której taleta i maniery pozostawiały dużo do życzenia, podsuwała mu najlepsze kąski.

Dopiero, gdy świeżo poznany gospodarz zawołał go do drugiego pokoju i powiedział z wyraźnym zniecierpliwieniem w głosie:

— Mów pan więcej i głośnie. Niech wiedzą przynajmniej, co pan za jeden — stracił generał odrazu humor i zrozumiał, że zły sen nie skończył się jeszcze, że trwa i że gnębić go będzie nie wiadomo jak długo.

Posłusznie więc rozprawał głośno.

Opowiadał o swoim wspaniałym pałacu, rozgrabionym i spalonym doszczętnie, o swoim ślubie, zaszczycenym przed laty obecnością cesarza rosyjskiego.

Wiele już razy opowiadał generał to wszystko i niejednokrotnie zauważał wyraz niedowierzania u swoich słuchaczy.

Wszyscy przecież emigranci mówili, że są kuzynami cesarza i przy filiżance kawy oświadczały, że pozostawili szalone majątki.

Tym razem jednak słuchano chętnie i z podziwem. Wierzono każdemu jego słowu.

— Mów pan coś — szepnął gospodarz, obejmując go czule ramieniem, podczas gdy jego sąsiadka dotykała nieśmiało orderów generała.

— Tak — pochwyciła — niech pan nam jeszcze coś opowie o tym swoim pałacu.

Wtedy generał krzyknął nagle głośno.

— O moim pałacu? Więc państwo do prawdy uwierzyli, że miałem kiedy pałac, że te ordeiry są prawdziwe, że jestem generałem? To przecież wszystko blaga. Prostu umiem odegrać każdą rolę.

Zapanowało zamieszanie, wśród którego generał doznał wrażenia, że oto wreszcie przerwał sen, zdążył się obudzić w ostatecznej chwili i stał się na sekundę znowu niezależnym od nikogo człowiekiem, który swój tytuł, swoją przeszłość i wspomnienia zachowywał tylko dla siebie.

Lecz wywołane przez niego zamieszanie zakończyło się głośniejszym wybuchem śmiechu — a to świetny kawał!

Trzęsła się także od śmiechu jego sąsiadka i po chwili śmieli się głośnie, zgodnym chórem wszyscy goście.

Potem wzniesiono zdrowie „kochanego generała”, a gdy ponownie napełniono kieliszki, generał zwykłym, spokojnym głosem zaczął opowiadać o szczegółach swojej ucieczki z Rosji.

Uśmiechał się także, i chętnie pozwalał swej sąsiadce, by położyła mu na talerz wielką porcję kremu.

Dopiero w parę godzin później, gdy z trudem wchodził na niewygodne schody, prowadzące do jego pokoju, gdy ręką czuł otrzymaną pięćdziesięciotrówkę, rozumiał, że nie obudził się już nigdy, że zły sen będzie trwać wiecznie.

HASŁO SPORTOWE

BOJE LIGOWE

Wisła — Ł.T.S.G. 4:1 (1:1)

Krakowianie w mistrzowskiej formie

Rozegrany w dniu wczorajszym na boisku WKS-u mecz ligowy pomiędzy krakowską Wisłą a Ł.T.S.G. przyniósł zdecydowane zwycięstwo gościom.

Pierwsze momenty gry zapowiadały walkę równą a nawet byli tacy, którzy wierzyli w możliwe zwycięstwo łódzian.

Niestety szczerze się rozczarowali, patrząc na przebieg zawodów. Drużyna łódzka nie wykazała żadnych walorów gry. Zarówno pod względem taktycznym jak i technicznym stała o klasę niżej od przeciwnika.

To też, jeżeli zważymy, że „wisłanie” znacznie przewyższali łódzian i kondycją fizyczną nie dziwi nas wynik meczu, który nawet powinien wyrażać się w stosunku znacznie wyższym, Wisła na wczorajszym meczu pokazała się drużyną bardzo sympatyczną. Miękką grą poszczególnych zawodników, zaskakująca umiejętność stopowania, nadzwyczajne zgranie linii napadu niebawem współpracę pomocy, pewna obrona i śmiałość bramkarza oto charakterystyka wczorajszej Wisły.

Ł.T.S.G. niestety nie wykazuje żadnych postępów, przeciwnie odnosi się wrażenie, że drużyna ta przestała wierzyć w swe siły i straciła nadzieję na wyższe miejsce w tabeli.

Poza Hebstrajchem i parą obrońców reszta przeciętna. Nawet Królowski, który do niedawna wykazywał pewne zalety gracza na wczorajszym meczu prawie nie istniał. Wprawdzie Wisła jest groźnym przeciwnikiem dla każdego zespołu ligowego, jednak nie można swej beznadziei wykazywać w brutalnej grze, co miało miejsce z Wünschem, którego sędzia zmuszony był pod koniec zawodów usunąć z boiska.

Przebieg zawodów zapowiadał się dość interesująco. Już w pierwszych minutach Hebstrajch z przeboju zmusza Koźminu do kapitulacji. Zdawało się, że łódzianie będą stawiali zacietę opór do końca meczu. Niestety już w kilka minut później Reymann po ładnie obmyślonej grze linii napadu silnym strzałem w róg wyrównuje.

Do przerwy „wisłanie” starają się widać zmęczyć przeciwnika, grają szybko, akcje przenoszą od jednej do drugiej bramki, nie zmieniając wyniku.

Po zmianie pół już w pierwszych minutach Reymann w podaniu Adamka w podobnej sytuacji strzela drugą bramkę dla Wisły.

Trzeciego gola robi z przeboju Bal-

Międzymiastowy mecz lekkoatletyczny

W Katowicach odbył się w dniu wczorajszym międzymiastowy kobiecy mecz lekkoatletyczny Kraków—Śląsk, który zakończył się zwycięstwem Śląska 148,5 na 116,5.

Ł.L.T.K. bije Legję

W sobotę rozpoczął się w Warszawie finałowy mecz drużynowy o mistrzostwo Polski w tenisie. Pierwsze spotkania zakończyły się wspaniałymi zwycięstwami łódzian, przyczem na specjalne podkreślenie zasługuje porażka mistrza Polski Tłoczyńskiego w spotkaniu z Jerzym Stolarowem. Wyniki przedstawiają się następująco: Jerzy Stolarow — Tłoczyński 6:1, 6:1. Il. Stolarow — Jurczyński 6:3, 6:3. Rychterówna — Stolarow — Dubieńska — Tłoczyński 3:6, 6:4, 7:5. W pierwszym dniu zawodów Łódźka Lawn - Tennis Klub prowadził 3:0. W niedzielę odbył się za ledwie jeden mecz między M. Stolarowem a Tłoczyńskim. Przy stanie 6:4, 8:10 dla M. Stolarowa i gemów 6:6 mecz został przerwany wskutek deszczu. Dokończenie meczu Ł.L.T.K.—Legja odbędzie się w dniu dzisiejszym.

cer w błyskawiczny sposób.

Niebawem Adamek ustanawia wynik meczu.

Wisła mając pewnie wygrane zawody zaczyna, z mocno zmęczonym przeciwnikiem, bawić się.

Jeszcze kilka wypadów i groźnych sytuacji podbramkowych napadu gości, jednak bezskutecznych. Wynik do końca pozostaje bez zmiany. Sędziował b. dobrze p. Nawrocki z Poznania. Widzów około 2000.

Mecze ligowe w kraju

WARSZAWA: Legja—Warszawianka 6:0 (1:0). Mecz rozegrany został w sobotę. W pierwszej połowie gra równorzędna. Po zmianie stron znaczna przewaga Legji, dla której bramki zdobyli: Nawrot (2), Ciszewski, Przeździecki, Rajdek i jedna samobójcza. Sędziował p. Bira z Łodzi.

Polonia—Warta 5:0 (3:0). Nieoczekiwane wysokocyfrowe zwycięstwo Polonii, która miała znaczną przewagę nad słabo grającą Wartą. Bramki dla Polonii zdobyli: Szczepaniak 2, Pazurek, Malik i Ogrodziński. Sędziował p. Hanke z Łodzi.

LWÓW: Pogoń—ŁKS 2:1 (1:1). Gra równorzędna, w drugiej połowie bardzo brutalna. Bramki dla Pogoni zdobyli Hanke z karnego i Motylewski z przeboju. Dla ŁKS-u Durka. Sędziował p. Jarosz z Lubli na.

KRAKÓW: Cracovia—Garbarnia 3:2 (3:1). Niezasłużone zwycięstwo Cracovii, gdyż Garbarnia miała więcej z gry i przeważała. Bramki dla Cracovii zdobyli: Kozek 2 i Mitusiński, dla Garbarni obie Smoleczek. Pod koniec zawodów Garbarnia grała w dziewiątkę.

Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne Legji

W sobotę i niedzielę odbyły się w Warszawie międzynarodowe międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem zawodników czeskich, szwedzkich i polskich. Wyniki przedstawiają się następująco: 100 mtr.: 1) Engel (Czech.) 11,25; 2) Trojanowski (P) 11,2; skok wzwyż: 1) Meyro (P) 1,75 c; 2) Pietkiewicz 1,70; Bieg 400 mtr.: 1) Piechocki (P) 52,5 s; 2) Maszewski; 1500 mtr.: 1) Pietkiewicz 4 m 01,9 s; 2) Krafft (Szwecja) 4,05; 200 mtr.: 1) Engel (Cz.) 22,5 s; 2) Biniakowski, 100 mtr. płotki: 1) Nowakowski (P) 16 sek.; 2)

Twardowski, Bieg 800 mtr.: 1) Kraft (Szwecja) 1 m 58,1 s; 2) Maszewski, skok o tyczce: 1) Adamczak 360 cm, 2) Majtkowski, bieg 5 km.: 1) Kusociński 15 m 03,4 s; 2) Petesen (Szwecja) 15,03,6, rzut dyskiem: 1) Douda (Cz.) 42,16 m; 2) Baran 40,61. W sztafecie olimpijskiej zwyciężył kombinowany zespół zagraniczny w czasie 3 m 31 s. przed kombinowanym zespołem polskim; rzut oszczepem: 1) Władysław Mikrut 56,01 m; 2) Franciszek Mikrut 53,51 m.

Nowe władze Ł.O.Z.G.S.

W sobotę odbyło się przy udziale z górną 50-ciu delegatów klubowych, w lokalu Polskiej Y. M. C. A. ul. Piotrkowska 89. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Ł.O.Z.G.S. - u., celem dokonania wyboru nowych władz.

Jak wiadomo zebranie to wyznaczone było już na dzień 17 sierpnia jednak nie doszło do skutku, z powodu nieobecności większości członków zarządu. Dziwi nas, że i tym razem również były zarząd nie wykazał dużego zainteresowania, przechodząc na posiedzenie mocno zdekompletowany (4 członków).

Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego wydziału spraw sędziowskich por. Woskówicza i powołaniu prezydium w osobach pp. Rimlera, dr. Kuryluka, por. Baranowskiego i Bogdańskiego przystąpiono do odczytania motywów składających zarząd do ustąpienia. Dymisję zarządu przyjęto.

Wybory do władz związkowych dały

następujące wyniki. Na prezesa wybrano dyr. Kanenberga, na wiceprezesa dr. Kuryluka i dr. Krausza, sekretarzem został p. Sikorski a skarbnikiem p. Kallenbach. Członkowie zarządu pp. Kościelski, Ułaszewski, Szynk, Marczewski, Sztencel, Wende, i Wainberg.

Wydział gier i dyscypliny: przewodniczący Rozmysłowicz, członkowie Strzelecki, Zawisłak, Zawodnik i Cygler.

Wybory do wydziału spraw sędziowskich nie dały rezultatu z powodu braku kandydatów. Jedynie wybrano p. Skrzekotowski w charakterze członka tegoż wydziału.

Komisję rewizyjną stanowią: pp. Kor-dasz, Wiankowski i Konszkie.

Należy nadmienić, że pewna część klubów z Ł. K. S.-em, W. K. S.-em, T. U. R.-em, Strzelem, Y. M. C. A. i Widozem na czele nie solidaryzowała się z blokiem, nie chcąc przyjmować odpowiedzialności za działalność nowych władz.

Gry sportowe

W sobotę rozegrały finałowy mecz w hazienie między Ł.K.S. a H.K.S. zakończony wynikiem 6:6 (2:4).

Zawody miały przebieg niezwykle interesujący, gdyż po kilkunastu minutach gry HKS uzyskał prowadzenie 4:1 wskutek paru błędów obrony i pomocy ŁKS - u. Do pauzy ŁKS-ianki zdołały strzelić jeszcze 1 bramkę.

Po przerwie ŁKS zaatakował energicznie, wyrównał do 4:4, a nawet uzyskał prowadzenie. Utracił je jednak gdyż HKS zdobył 2 gole.

I ten wynik nie trwał długo, gdyż ŁKS strzelił 6 bramkę. W ostatnich minutach,

jak zresztą w ciągu całej drugiej połowy ŁKS-ianki mają jeszcze okazję do zwycięstwa, lecz tracą ją.

W obu drużynach wyróżniły się bramkarki oraz napady.

Zawody prowadził por. Woskówicz.

W koszykówce o mistrzostwo klasy B grały Zjednoczone przeciwko Hasmonii wygrywając 22:11.

W meczu towarzyskim Triumf uzyskał z ŁKS-em 26:23, przyczem sędzia powyższych zawodów z niewiadomych powodów nie uznał paru koszyków prawidłowo zdobytych przez ŁKS.

Tabela ligowa

	Gier	pkt.	bram.
1. Cracovia	16	25	37:16
2. Polonia	18	23	48:27
3. Wisła	17	23	38:28
4. Legja	16	21	37:18
5. Warta	15	20	41:24
6. Pogoń	16	16	31:26
7. Garbarnia	17	16	44:41
8. Ł. K. S.	17	14	36:29
9. Czarni	16	13	15:30
10. Ruch	16	11	23:37
11. Ł. T. S. G.	18	10	21:54
12. Warszawianka	16	6	15:55

Tabela klasy A

	Gier	pkt.	bram.
1. W. K. S.	21	32	51:15
2. Turysci	22	31	63:28
3. Ł. K. S. I. b	21	27	59:32
4. Orkan	22	23	35:33
5. Hakoah	23	22	40:40
6. Bieg	22	22	37:41
7. Burza	21	21	30:37
8. P. T. C.	22	21	37:58
9. Ł. T. S. G. I. b	21	18	35:45
10. Union	22	15	26:39
11. Sokół	21	13	41:66
12. Widzew	21	13	20:40

Bieg kolarski Ł.K.S.-u

W dniu 21 września r. b. (w niedzielę) odbył się 2-gi doroczny wyścig na przestrzni 50 km. dla kolarzy ŁKS - u., celem upamiętnienia 5-cio lecia istnienia sekcji.

Start nastąpił na Szosie Pabjanickiej przy parku „Sielanka” o godz. 10 min. 30. Trasa biegu z powodu deszczu i rozmokłego terenu, była nadzwyczaj ciężka, jednak dystans był pokryty przez zwycięzcę wyścigu, Hofsznajdera Jana w doskonałym czasie 1 godz. 38 min. 50 sek. Drugie miejsce zajął Szymański Leon w czasie 1 godz. 40 min. 48 sek., trzecie Spalek Bronisław. Startowało 7-miu zawodników.

Zeszlonożny zwycięzca powyższego wyścigu Szymański Leon, został zdystansowany przez Hofsznajdera Jana i tem samym statuetka „Kolarza” jako nagroda przechodnia, przechodzi w ręce posiadanie tego drugiego. Dla zdobycia przez zawodnika statuetki na własność, potrzebne jest zwycięstwo dwukrotne — kolejno, wzgl. trzykrotnie — niekolejno. — Charakter se-dziów pełnił — Wierucki St., Grajwoda Edm. i Leszczyński Adam. —

Eliminacyjne zawody bokserskie

W małej sali Helenowa Ł.O.Z.B. zorganizował eliminacyjne zawody, które miały posłużyć dla wybrania drużyny reprezentacyjnej na mecz z Górnym Śląskiem.

Odbyło się 7 walk. W wadze lekkiej Piątkowski (Union) i Rak (Union) walczyli bez rezultatu, a Klimczak (Sokół) pokonał na punkty Ganczarka (Ł.K.P.).

W wadze piórkowej Lipiec (Geyer) zwyciężył Szczepaniaka (Sokół).

W wadze koguciej Cyran (Zjednoczone) powalił Cegielskiego (Widz. Mau.) przez K. O.

W półśredniej Wudel (Union) zwyciężył przez dyskwalifikację Dutkiewicz (Geyer), a Trzonek (Sokół) wyeliminował Kuropatwę (Krusze - Ender).

W wadze mieszanej Rosław (Zjednoczone) i Krentz (Union) zremisowali.

Ponieważ w powyższych zawodach nie brało udziału kilku czołowych pięściarzy Łódzi, ciekawi jesteśmy, jak ustatki skład drużyny kapitan związkowy Ł.O.Z.B. jeśli będzie się opierał na wczorajszych eliminacjach.

O wejście do Ligi

POZNAŃ: Legja—WKS (Łódź) 5:3 (3:0). Znaczna przewaga Legji w pierwszej połowie. Drużyna poznańska prowadziła w drugiej połowie 5:0 i dopiero pod koniec udało się łódzianom zdobyć trzy bramki.

WARSZAWA: TKS—Skra 5:3. Zasłużone zwycięstwo mistrza okręgu toruńskiego. W Lublinie pokonała Unia nadspodziewanie Lechię w stosunku 4:2.

I-szy dźwiękowy Kinoteatr w Łodzi

„SPLENDID”

20. NARUTOWICZA 20

Dziś i dai następnych!

Wielki superfilm dźwiękowy produkcji „UFA” genialne arcydzieło reżysera JOE MAY p. t:

Tragedja

Kochanków

wg. znakomitej powieści „Der unsterbliche Lump”

Role główne kreują: **Liana Haid, Gustaw Fröhlich, H.A.Schlettow**

Stronę muzyczno-wokalną opracował osobiście Ralph Benatzky, kompozytor wszechświatowej sławy.

Miedzy in. odśpiewane będą dwa najnowsze przeboje: 1. Pozwól mi ująć twą dłoń. 2. Twe oczy piękna pani...

PONADTO: Nadprogram mówiony w całości po polsku.

Passepartouts i bilety wolnych wejść najważniejsze.—Pocz. o godz.6, 8 i 10 wiecz.

Ceny miejsc na seans do godz. 6-iej
zl. 1, 2 i 3.

KINO-TEATR RESURSA

UL. KILIŃSKIEGO 123

Dziś i dni następnych!

Najciekawsze pytanie XX wieku KIEDY KOBIETA NIE ZDRADZI?

MIASTO ROZKOSZY

Najbardziej sensacyjny, erotyczny a zarazem tragiczny film z hulaszczego życia Paryża.
Bujne życie nocne metropolii świata.W rolach głównych: **Iwan Mozzuchin, Natalja Lisienko, Mikołaj Kolin**

Reżyserja i scenarjusz IWANA MOZZUCHINA.

Dziś i dni następnych!

Następny program:

Gdy kobieta się zapomni..

W rol. główn.: Marja Jacobini i Franc Lederer.

Początek seansów w dni powszednie o godzinie 5.20, 7.15, i 9; w dni świąteczne o godzinie 3, 5, 7 i 9.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR MIMOZA

ul. Kilińskiego 178

Ostatni dzień
wielki film śpiewno-dźwiękowy

Od poniedziałku, dnia 15 do wtorku, dnia 22 września w.

Bezkonkurencyjne arcydzieło dźwiękowe.

ZAKŁĘTA RZEKA

W rolach głównych:

Ryszard Barthelmess i Betty Compson

Nad program: Rewelacyjny dodatek dźwiękowy

Następny program: **Moralność Pani Dulskiej** Pierwszy polski film dźwiękowy.

W rolach głównych: DELA LIPiŃSKA i ZOŁJA BATYCKA.

Początek w soboty, niedziele i święta o godz. 3.30, w dni powszednie o godz. 5.30, 7.30, 9.15.

Chorzy na ruptury i różne kalectwa!!!



RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i konewka spowodować może śmiertelne powiktania kiszek i gangrenę. Specjalne lecznicze bandaż ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają radykalnie najniebezpieczniejsze i najzastarsze ruptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów, leczn. gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg i płaskich bolących stóp, wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce. Pończochy gumowe na żyłaki na miazę.



Świadectwa pochwalne wystawili Prof. Uniwersyt. Prof. Dr. R. BARAĆZ, Prof. Dr. J. MARISCHLER, Prof. Dr. B. KIELANOWSKI i wielu innych. Zakład ortopedyczny Spec. I. RAPAPORT. ortoped. ze Lwowa, Łódź, ul. WÓLCZAŃSKA Nr. 10, front, parter. Telef. 221-77

Przyjmuje od 9—13 i od 15—19.

UWAGA: Osobiste jawienie się chorych bezwarunkowo jest konieczne. Ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi przyjmuje.

PODZIĘKOWANIE

Wielm. Panu Dyr. J. Rapaportowi Specjal. dla przepuklin, zamieszkałemu w Łodzi, Wólczańska Nr. 10, (front), składam najserdeczniejsze podziękowanie, za wyrażenie mi z niebezpiecznej ruptury. Dn. 4 marca zachorowałem ciężko na rupturę i byłem śmiertelnie chory, a W. Pan uratował mi życie bez operacji. Założony mi bandaż Pańskiej metody usunął mi w zupełności rupturę i jestem zupełnie zdrowy.

Z poważaniem L. CUSZNAJDER.



Teatr świetlny PRZEDWIOŚNIE

Zeromskiego 74—76. Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9, 16, do rogu Kopernika i Zeromskiego

CENY MIEJSC: I m. zł. 1.25, II m. 90 gr., III m. 60 gr. Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 60 gr. Początek seans. w dni powsz. o g. 4 pp., w niedz. i święta o 2 pp. Ostatni seans o g. 10 w. W salach poczek. koncert Radjofoniczny. Bilety ulgowe w sob., niedz. i święta nieważne.

OSTATNIE 2 DNI.

Wyświetlany będzie wielki dramat erotyczno-życiowy ilustrujący tragedję starganej duszy dziewczęcia, brutalność i bezwzględność życia, miłość głęboką do poświęcenia zdolną w filmie p. t.

„DZIEWCZĘ z KARUZELI”

Prater słynny z wesołych zabaw i skocznych walców. W rolach głównych: prześliczna, pełna czaru i powabu **MARY PHILBIN**, znakomity amant **Norman KERRY** oraz świetny czarny char. **George Siegman**

NADPROGRAM: Aktualności filmowe. Orkiestra symfoniczna pod dyr. p. A. Czudnowskiego.

Następny program: Cud techniki filmowej „Białe Piekło” W rolach głównych: G. DIESEL i LENI RIEFENSTACHL

DOKTOR Med. WÓLKOWYSKI

Ceglarniana 25 tel. 126-87

powrócił

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 615

LECZENIE ŚWIATŁEM diatermją (lampą kwarcową). Badanie krwi i wydzielin. Przyjmuje od godz. 8—2, i 6—9 pp. w niedzielę i święta 9—1

Dla pań od 6—7 oddzielna poczekalnia

ZAPAMIĘTAJ RAZ NA ZAWSZE

Tylko tel.

136-69

„Szybka Pomoc Krawiecka”

ul. Piotrkowska 110

(w podwórzu)

Odfiwieża, pierze chemicznie, farbując reperuje, przerabia i ceruje wszelką garderobę.

Po garderobę wysyłamy gońca.

Dr. med. J. SADOKIERSKI

stomatolog

chirurgia szczęk, jamy

ustnej i plastyka

regulacja zębów

rentgenodiagnostyka

Piotrkowska 164

Tel. 114-20

przyjmuje od 3—7 pp.

DR. HELLER

Choroby skórne i wener.

ul. Nawrot 2. Tel. 179-89

Do 10 r. i 4—8 w. Dla pań specjalne godz. 4—5 po poł., w niedz. od 11—2 pp. Dla niezdolnych ceny lecznic. 518

Doktor P. KLINGER

Choroby weneryczne, skórne i włosów

Andrzeja 2, tel. 132-28

wznosił przyjęcia

Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 9—11 i od 6—8 w. w niedzielę i święta od 10—12. Oddzielna poczekalnia dla pań.—Od 1—2 w Leczn. (Piotrkowska 62)

MEBLE

stołowe, gabinety, sypialnie, oraz pojedyncze nabyć i stawać można na dogodnych warunkach w stolarni Mischczaka, ul. Piramowicza Nr. 2, róg Ceglarnianej. 696

ZAKŁAD POGRZEBOWY

A. HAGE

Łódź, ul. Przędzalniana 41,

tel. 166-46. 846

...SZEWCY...

Skóry—Hurt i Detal

(specjalność: detaliczna sprzedaż zółwek trwałych na wodę)

poleca:

Spółka Szewców

Piotrkowska 79

tel. 158-38

Poszukuję

pokoju w śródmieściu, z oddzielnym wejściem. Oferty z podaniem ceny do administracji sub. „E. S.”

Potrzebna

panienka za ekspedjentkę do sklepu wędlin, Brzezińska 36 Ruszczak. 1174

DR. MED.

EDWARD

REICHER

Specjalista

chorób skórnych i wenerycznych

Leczenie diatermją. Elektroterapia.

ul. Południowa 28

Tel. 201-93

Od 8—11 rano i 6—9 wiecz.

w niedzielę od 9—1 pp. 513

Dla niezdolnych ceny lecznic.

Ogłoszenia drobne

HALLO!

Hallo! Dzwonił tel. 163-30 „Pogotowie krawieckie” Kiersza” Zeromskiego 91, sklep nartożny. Momentalnie odfiwieża garnitur za zł. 3.—, suknię za zł. 2.80, palto za zł. 3.—, łącznie z odebraniem i odesłaniem. Expresssem pierze, farbuje, przerabia, nicuje, sztucznie ceruje. Farbujemy i pierzemy futra sposobem lipskim. 525

Detektory od zł. 8.50 446

komplet z anteną i słuchawką od zł. 26 Radjoparaty i części „Radjola” ul. Piotrkowska 88, w podwórzu, tel. 105-34

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym mies.	zł. 4.10
Zamiejscowa	5.—
Zagraniczna	8.—
Odnoszenie do domu	0.40

Prenumeratę można odmówić tylko 1 każdego miesiąca bezpośrednio w adm. pisma.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65,210

Redaktor naczelny: Stanisław Walawski.

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

W tekście	50 gr. za wiersz 1 milim. 1 łam. (strona 4 łamy)
Nadesłane	40 „ „ „ 1 „ 1 „ 4 „
Zwyczajne	12 „ „ „ 1 „ 1 „ (10 łamów)
Nekrologi do 150 wierszy po 30 gr. wyżej po 40 gr. za 1 wiersz 1 milim. (strona 4 łamy). Drobne ogłoszenia 15 gr. za słowo.	
Najmniejsze ogłoszenie 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za słowo	
Najmniejsze ogłoszenie zł. 1.20.	

Wydawca: Prasowa Spółka Wydawnicza Sp. z o. o.
Odbite w drukarni ul. Piotrkowska 15.

Redaktor odpow.: Adam Zuczkiewicz